

Magdalena Stoch

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Mężczyźni w oczach kobiet – edukacyjny potencjał współczesnej polskiej prozy feministycznej

Problem badawczy

Celem mojego artykułu jest próba refleksji nad zasadnością wprowadzenia utworów feminizujących do kanonu literackiego na etapie szkoły średniej. Mam na myśli trzy konkretne teksty: powieść *Biało-czerwony* Dawida Bieńkowskiego, *Cwaniary* Sylwii Chutnik i opowiadania z tomu *Magiczne oko* Izabeli Filipiak¹.

Interesuje mnie użyteczność tego typu tekstów w realizacji wymagań Podstawy programowej² (bo myślenia takiego nie sposób uniknąć w szkole) i – przede wszystkim – potencjał krytyczny, jaki ze sobą niosą. Skupię się na jednym wątku: literackich portretach mężczyzn stworzonych poprzez narracje kobiecych bohaterów.

W tytule artykułu posłużyłam się terminem „proza feministyczna”. Ponieważ współcześnie feminizm bywa różnorodnie przeżywany, praktykowany i opisywany, na potrzeby tego artykułu posłużę się definicją literatury feministycznej jako specyficznej odmiany literatury zaangażowanej, która jest formą dyskursu, a więc takim użyciem języka literackiego, które – w polskim kontekście społeczno-kulturowym – służy zmianie społecznej, opartej na takich ideałach, jak: sprawiedliwość społeczna, minimalizowanie zbędnego cierpienia i walka z przemocą. Wartości te są pochodną idei zapobiegania dyskryminacji, do której polska szkoła zobowiązuje się poprzez odpowiedni zapis w Podstawie programowej (Podstawa programowa 2008, s. 3).

Nadrzędnym celem tego typu pisarstwa (i ogólniej – literatury) jest emancypacja, rozumiana jako możliwość świadomego samostanowienia w różnych obszarach aktywności i ukształtowana pod wpływem doświadczenia lektury. Tekst feministyczny (lub feminizujący – bo to określenie wydaje mi się mniej esencjalne) –

¹ Nie uważam bynajmniej, aby teksty te były reprezentatywne dla kanonu polskiej literatury feminizującej. Wybór jest subiektywny i ograniczony objętością artykułu.

² „Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych” wprowadzona rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 roku.

tak, jak go rozumiem – powinien być ukierunkowany na dekonstrukcję skryptów kulturowych bazujących na kategoriach płci i seksualności, choć sam proces emancypacji sytuuje się już wyłącznie po stronie czytelnika/czytelniczki. Jak wyraziłam to w jednym ze swoich wcześniejszych wystąpień³, literatura „feminizująca” jest dla mnie pojęciem płynnym, zindywidualizowanym, osadzonym w interpretacji, oderwanym od konkretnych tekstów i jednocześnie ściśle sprzężonym z ich tkanką narracyjną. Napisać tekst feministyczny może każdy/każda, niezależnie od płci biologicznej i kulturowej, ponieważ definicja w gruncie rzeczy odnosi się do sposobu problematyzacji określonych zagadnień i ostatecznie osadzona jest po stronie odbiorcy (nie ma przecież pewności, czy czytelnik(czka) w zamierzony przez autora(rkę) sposób zinterpretuje dany tekst).

Kontekst rozważań – badania nad edukacją rodzajową w polskiej szkole

Zasadniczy kontekst niniejszych rozważań stanowią badania nad edukacją rodzajową i antydyskryminacyjną w polskiej szkole. Jak donosi raport *Wielka nieobecna. O edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce* Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej (Abramowicz 2011), szkoła dobrze radzi sobie z socjalizowaniem uczniów i uczennic do pełnienia ról tradycyjnie przypisywanych kobietom i mężczyznom, niezależnie od tego, jak wzorce kobiecości i męskości zmieniają się pod wpływem ruchów emancypacyjnych. Jeśli natomiast chodzi o edukację antydyskryminacyjną – tutaj polska szkoła pozostawia wiele do życzenia. Pojęcia kluczowe dla tego typu działań, jak: ksenofobia, antysemityzm, rasizm, dyskryminacja, mniejszość seksualna, płeć, stereotypy, prawa człowieka, wykluczenie itp. oczywiście wymieniane są w Podstawie programowej w kontekście wiedzy o społeczeństwie, historii, języka mniejszości narodowych czy wychowania do życia w rodzinie, ale prawie nigdy w odniesieniu do kształcenia polonistycznego, zupełnie jakby literatura nie odnosiła się do tych kwestii, pozostając obojętną na problem niesprawiedliwości społecznej.

Z kolei z raportu Fundacji im. Heinricha Bölla *Męskość i kobiecość w lekturach szkolnych. Analiza treści lektur w szkole podstawowej i gimnazjum z perspektywy równości płci* (MK 2014) wynika, że:

Tradycyjny kanon utrwała podrzędność kobiet, przypisując im bierność, uległość, opiekuńczość oraz skłonność do poświęceń. Kobiecość jest silnie związana z naturą, często zależna od mężczyzn/rodziny i wartościowana przez pryzmat wyglądu, a nie osiągnięć, intelektu czy siły charakteru. Mężczyźni natomiast utożsamiani są z aktywnością, siłą, odwagą i bohaterstwem (MK 2014, s. 12).

³ Wystąpienie na konferencji *Memory: Forgetting and Creating*, Uniwersytet Gdański, 11–12 sierpnia 2014 r.

Autorzy i autorki raportu koncentrują się wprawdzie na etapie szkoły podstawowej i gimnazjum, niemniej już w lekturach zalecanych na tych poziomach nauczania widać, że chłopcy występują zazwyczaj w rolach małych herosów, którzy przedkładają nad obowiązki szkolne spontaniczne podróże i przygody, podczas których mogą udowodnić swoją zaradność, dzielność i optymizm (MK 2014, s. 23). W przeciwieństwie do dziewczynek buntują się wobec rzeczywistości szkolnej⁴. W większości przypadków chłopięcy bohaterowie:

już jako dzieci zachowują się po męsku; są aktywni, odważni, heroiczni; nie wyrażają uczuć stereotypowo przypisanych kobietom, takich jak smutek i strach; inicjują zbliżenia z płcią przeciwną; mierzą się z przeciwnikami; ratują dziewczynki; ich życie jest pełne przygód; buntują się i sprzeciwiają, a świat należy do nich; w wieku dziecięcym udowadniają, że są prawdziwymi mężczyznami; w dorosłości nieustannie potwierdzają swoją męskość; jako ojcowie odpowiedzialni głównie za zapewnienie bytu rodzinie (MK 2014, s. 56).

W raporcie Fundacji im. Heinricha Bölla pojawia się rekomendacja, aby sięgać po bardziej zróżnicowane wzorce ról płciowych, co – obok zmiany sposobu interpretacji tekstu i refleksji nad postawami nauczycielskimi – wydaje się pomysłem godnym uwagi.

Warto więc spojrzeć na szkolne lektury przez pryzmat kategorii kluczowych dla edukacji antydyskryminacyjnej i uruchomić taki proces interpretacji, który zainicjuje krytyczne myślenie o współczesnej kulturze i mechanizmach władzy w nią wpisanych. Łączy się to z koniecznością lektury rewindykacyjnej i z procesem stopniowego wprowadzania nowych tekstów do kanonu szkolnego.

Biało-czerwony Dawida Bieńkowskiego jako powieść o zmieniającym się modelu męskości

W *Biało-czerwonym* Bieńkowski proponuje nam skonfrontowanie się ze stereotypowym wizerunkiem mężczyzny macho. Monolog wewnętrzny Pawła, głównego bohatera powieści, dekonstruuje procesualność i performatywność genderu. Dylematy młodego prawnika uruchamiają dyskurs płci, którego elementy konstytutywne (w przypadku tego konkretnego tekstu) to m.in.: a) przekonanie o komplementarności i różnicy dwóch płci, warunkowanej różnicami biologicznymi i przeznaczeniem narzuconym przez Boga; b) przypisywanie kobietom nadmiernego emocjonalizmu, a mężczyznom myślenia wyłącznie racjonalnego; c) łączenie męskości ze służbą publiczną, patriotyzmem, władzą, kontrolą i polityką rozumianą jako bezwzględna rywalizacja, kobiecości zaś z łagodnością, wycofaniem,

⁴ W *Krzyżakach* męskość Zbyszka potwierdzana jest poprzez kontrast do dzieci i kobiet, w lekturze nie pojawia się natomiast refleksja nad wiernością ojczyźnie w kontekście ról płciowych (MK 2014, s. 26). Na szczęście pojawiają się też takie postacie, jak Mały Książę, bracia Lwie Serce czy Kuba z *Dalekiego rejsu*, wrażliwi, kierujący się emocjami, choć postrzegani bardziej jako mali chłopcy niż mężczyźni.

skromnością, sferą domową lub zawodami opartymi na służbie innym (nauczycielka, pielęgniarka).

Mężczyzna miał zdobywać świat, kobieta zaś występować w roli ozdoby u jego boku. Aby czuć się prawdziwym mężczyzną, Paweł na każdym kroku musi udowodniać sobie, że lubi rywalizację, dominację, dążenie do sukcesu. Taka męskość domaga się dopełnienia i skonstrastowania z figurą pasywniej kobiety i bezbronniego dziecka, dla których mężczyzna powinien się poświęcać i które winien chronić. Męskość i kobiecość opisywane są na kartach powieści przez pary opozycji: twarde–miękkie. Twardość generuje Ciśnienie, czyli popęd seksualny, który stanowi fundament męskości:

Bo to, co rządzi mężczyzną, to Ciśnienie. Taka prawda, Paweł. Mężczyzna cały czas ma Ciśnienie, mniejsze lub większe. To właśnie Ciśnienie popycha mężczyznę do wszelkiego działania, do wszystkiego, co robi, do życia w ogóle go pcha. Gdyby mężczyzna nie miał Ciśnienia, to leżałby w łóżku i nie wychodził z domu (Bieńkowski 2007, s. 81).

Wszelkie przemiany kulturowe i model męczyzny tzw. nowoczesnego zagrażają tradycyjnym wzorcom męskości. Do jej atrybutów dotychczas należały: szanowana społecznie, odpowiedzialna i dochodowa praca (np. zawód prawnika), oraz jej pochodne: posiadanie drogiego samochodu, konsumowanie drogich alkoholi wysokoprocentowych, zamieszkiwanie dużego i elegancko urządzonego apartamentowca. Postawa męczyzny miała być wyprostowana, sztywna. Podobnie funkcjonować miały reguły postępowania i wzorce reakcji emocjonalnych, prowadzające się do sztywności i niezależnej od kontekstu powagi.

Kluczową kwestią w życiu męczyzny miał być honor, wywiedziony z tradycji szlacheckiej i domagający się bezustannej obrony. Honorowy mężczyzna nie daje się obrażać, nie choruje, nie traci pracy, nie przyznaje się do problemów rodzinnych. Wstydzi się samodzielnie przygotować posiłek, bo wstępuje wtedy do obszaru tradycyjnie zarezerwowanego dla kobiet. To tożsamość zbudowana na negacji i poczuciu zagrożenia, o czym pisze chociażby Jackson Katz w *Paradoksie macho* (Katz 2012).

Bohater sam siebie próbuje przekonać, że jest:

bardzo, ale to bardzo dumny, że wraca codziennie tak późno z pracy, zmęczony, skonany, wypruty, bo to jest poświęcenie się Głowy Rodziny dla swojej rodziny (Bieńkowski 2007, s. 22).

Cały problem polega na tym, że bohater ten – broniąc tradycyjnego wzorca macho – nie potrafi zaakceptować nowych wzorców męskości, mając jednocześnie świadomość, że stają się one częścią rzeczywistości, w której żyje. Możliwość okazywania emocji i słabości wywołuje w nim poczucie paniki⁵.

⁵ „I, Paweł, nie wolno się przyznać, że ty wcale to a wcale nie jesteś i nie będziesz nowoczesnym mężczyzną, bo ty jesteś po prostu mężczyzną. Mężczyzną się jest albo nie jest. A jak się jest nowoczesnym mężczyzną, to znaczy, że nie jest się już mężczyzną. Bo takie jest Prawo Odwieczne

Na ratunek przybywa Dziadek-Ojciec w jednej osobie, figura fantazmatyczna, uosabiająca patriarchalny porządek moralny. Łączy ona polską religijność i patriotyzm czasów powstań z paradygmatem męskości typu macho. Wzorce ról płciowych okazują się elementem tradycji dziedziczonej z pokolenia na pokolenie, okraszonej sentymentalizmem i wiarą, że ich kultywowanie zagwarantuje życiowe spełnienie. To Dziadek akceptuje dylematy Pawła, pytając:

Przecież jako można walczyć, jak można wydawać rozkazy, kiedy zupa nie czeka. Zupa! (...). Zawsze czekała (...). Jak można walczyć, kiedy nie czekają z noszami śliczne sanitariuszki. I jak można wracać znużonym z pola bitwy, kiedy zupa nieuwarzona? (Bieńkowski 2007, s. 53).

Zupa, ale też inne potrawy typu bigos i żurek (pisane dużą literą, występują więc jako *pars pro toto*) – których nagle, z powodu konfliktu z żoną, zaczyna brakować w domu Pawła, symbolizują stopniowy upadek porządku patriarchalnego. Emancypacja kobiet ze sfery domowej okazuje się wyrwą w tradycyjnym, zmilitaryzowanym wzorcu męskości, gdzie każdy dzień stanowi symboliczną walkę o przetrwanie. Bohater nie może pogodzić się z tą myślą:

Polak nie przekonuje, tylko krzyczy: Śmierć, Bij, Zabij! A kompromis znaczy dla niego tylko zdradę, zaprzecanie i zwisiorstwo ostatnie. Bo Polak to Maczo prawdziwy! (Bieńkowski 2007, s. 162).

W takim modelu męskości kobieta i jej życie schodzą na dalszy plan. Paweł zabrania żonie zajmować się pracą naukową podczas ciąży, sam zaś nie angażuje się w wychowanie syna. Jednocześnie czuje, że jego małżeństwo rozpada się⁶. Tradycyjny podział ról w rodzinie zawiódł. Paweł nie wierzy nawet w możliwość porozumienia z żoną, kieruje się bowiem przekonaniem, że tylko mężczyźni myślą i rozmawiają racjonalnie, a emocje kobiet w ogóle nie zasługują na uwagę.

Bohater wierzy więc, że płęć mózgu determinuje różnice i brak zrozumienia pomiędzy kobietami i mężczyznami, czym usprawiedliwia rozpad małżeństwa. Mit dwóch komplementarnych połówek zostaje zderzony z prozą życia. Dialogi doskonale obrazują nieumiejętność komunikowania się małżonków. Realizując tradycyjny wzorzec męskości, bohater popada w pracoholizm. Coś go ciągle „gryzie”, czuje, że „flaczeje”. Rozpada się stabilna struktura rzeczywistości. Paweł wyznaje:

i Naturalne nakreślone, tak jest to ułożona przez Najwyższego Prawodawcę, przez Wielkiego Prawnika, że byk porywa krowę i nie da się tego zmienić” (Bieńkowski 2007, s. 24).

⁶ Początki konfliktu opisane zostają słowami: „A Majka jakoś tak przestała się uśmiechać, kiedy wracałem z pracy, i rzeczywiście taka naburmuszona się jakaś zrobiła. Ale najważniejsze, że była jednak ciska w apartamencie i Młody spał i może potem się budził, ale ja już wtedy mocno spałem w pokoju gościnnym, bo taki byłem zmęczony, taki zmęczony, bo tak wiele ważnych i poważnych spraw w Kancelarii na głowie miałem, że nie bardzo wiedziałem, czy naburmuszona, czy uśmiechnięta, czy zmęczona, czy wypoczęta” [Bieńkowski 2007, s. 36].

I ja nie mogę wytrzymać takich sytuacji, takich wariantów, w których coś się miesza. Ja nie odnajduję wtedy właściwych procedur, potrzebnych paragrafów i adekwatnych wytycznych (Bieńkowski 2007, s. 70).

Biało-czerwony to zatem groteskowy obraz walki płci, bawiący i bulwersujący zarazem. Mężczyźni to zarówno sprawcy przemocy, jak i ofiary tradycyjnego schematu płci, nieradzący sobie ze zinternalizowaną presją otoczenia. Pozostaje pytanie: jaki jest walor edukacyjny omówionej powieści?

Najciekawszym aspektem wydaje się powiązanie kwestii genderowych z polskim patriotyzmem. Kulturowanie tradycji, w tym tradycyjnych schematów płciowych, jest silnie powiązane ze stereotypami płciowymi, które wielokrotnie powracają na kartach powieści. Dziadek konstatuje chociażby:

Otóż mężczyźni Polakowi najbardziej do twarzy ze śmiercią. I to musisz, Wiktorze, zapamiętać! A kobiecie Polce we Łzach i w czerni jest najlepiej. Jakże one wtedy są piękne! (Bieńkowski 2007, s. 279).

Jest to jednak wizja nieprzystająca do współczesnego kontekstu społeczno-kulturowego. Zmieniają się wzorce męskości i kobiecości, zmienia się oblicze patriotyzmu. Wymaga to podjęcia dyskusji nad rolą kobiety i mężczyzny oraz osób transpłciowych we współczesnym społeczeństwie. Ciekawym pomysłem byłoby więc wprowadzenie powieści Bieńkowskiego jako lektury szkolnej zalecanej na poziomie podstawowym w szkole ponadgimnazjalnej, aby ukazać, w jaki sposób kontekst kulturowy inspirowe współczesnych pisarzy i pisarki do poruszania problemów płci i seksualności oraz jak kwestie te korespondują z tradycyjnym obrazem patriotyzmu czasów niewoli i zrywów niepodległościowych. Zasadniczo chodzi o to, aby pokazać, w jaki sposób współczesne teksty kultury, poprzez określony język, odwołują się do takich wartości, jak: tolerancja, miłość, równość, honor. Okazuje się, że nawet jeśli wartości te uznamy za uniwersalne, to mogą one być różnie postrzegane, w zależności od takich zmiennych jak chociażby płeć.

Biało-czerwonego warto byłoby również zestawić z filmem *Maska Twardziela. Przemoc, media i kryzys męskości* (reż. Sut Jhally, 1999), w którym wspomniany Katz opowiada o tym, jak wpojony przez media ideał męskości typu macho przekłada się na życie chłopców i mężczyzn, wywołując presję bycia twardym i nieokazującym słabości. Fakt ten potwierdzają statystyki Komendy Głównej Policji dotyczące przemocy domowej w Polsce [<http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>], dostęp z dnia 14.10.2014], które z pewnością stanowiłyby ciekawy materiał uzupełniający.

Przemoc rodzi przemoc – *Cwaniary* Sylwii Chutnik

Ciekawe spojrzenie na polskie społeczeństwo i powiązane z nim stereotypy płciowe odnajdziemy również w *Cwaniarach* Sylwii Chutnik. To opowieść o miesz-

kankach warszawskich blokowisk, zmagających się z problemami lokalowymi i w swoich poczynaniach balansujących na granicy prawa.

Główna bohaterka, Halina Żyleta, traci męża Antka w wyniku osiedlowych porachunków między chłopakiem a inwestorami wykupującymi stare kamienice. Mści się teraz razem z koleżanką Celiną na przypadkowo spotkanych mężczyznach, którzy kierują pod ich adresem seksistowskie zaczepki lub próbują wyrzucić im krzywdę fizyczną.

Kim są Ci mężczyźni w oczach mszczących się kobiet? W pierwszej kolejności sprawcami przemocy. Bijąc dwóch osiłków, jedna z kobiet myśli:

Za wszystko, co macie w głowach, za wszystko, co chcielibyście z nami zrobić, i jeszcze za to, że jesteście (Chutnik 2012, s. 51).

W wieku 16 lat Halina Żyleta została napadnięta przez nieznanego. Mężczyzna został odstraszony przez sąsiada, ale trauma grożącego gwałtu zostaje ukojona tylko wizją zemsty. Dziewczyna podcina sobie żyły i trafia do szpitala, gdzie pielęgniarka radzi jej:

Zemsta cię wyzwoli. Tylko zemsta, dziewczyno. I to była taka życiowa prawda, której nie znajdziesz w gazecie. Taka życiowa prawda przemycana tylko między wtajemniczonymi (Chutnik 2012, s. 62).

W powieściach Chutnik kobiety występują więc w rolach stereotypowo przypisywanych mężczyznom. Naznaczone cierpieniem stają się aktywne, choć powielają schemat przemocy. Nie otrzymują żadnego wsparcia ze strony instytucji państwowych i społecznych (szkół, szpitali, rodziny, Kościoła). Działają więc zgodnie z rozpoznawalnymi regułami gry. Tytułowe cwaniary pochodzą z różnych środowisk, ale łączy je poczucie krzywdy i chęć zemsty. Powołują się na honor – wartość wpisaną w obszary konwencjonalnie naznaczone przez męski gender.

Halina i Celina mszczą się chociażby na mężu znajomej, sprawcy przemocy domowej. Kobiety uprowadzają go, biją i zostawiają zamkniętego w bagażniku samochodu. Swoją czyn uzasadniają słowami:

W mieniu Kobiet Podziemnych, bitych i torturowanych wykonujemy na tobie wyrok zemsty (Chutnik 2012, s. 88).

Powraca motyw walki i działań w podziemiu, tym razem jednak nie w obliczu wojny między narodami, ale wewnątrz narodu, nie tyle nawet pomiędzy płciami, ile między sprawcami i ofiarami przemocy. Halina tłumaczy matce:

Walczę o to samo, o co walczyli ci wszyscy w hełmach i panterkach. O siebie walczę, o swoje koleżanki. O sprawiedliwość (Chutnik 2012, s. 103).

Bronka, znajoma Haliny i Celiny, mści się na mężczyznach awanturujących się pod wpływem alkoholu, przebierających się w mundury SS lub siedzących w rozkroku w metrze. Jest więc to reakcja na męskość typu macho, odbieraną przez

kobietę jako zawłaszczanie przestrzeni publicznej. Kobiety planują również zemstę na „kamieniczniku” Kossakowskim, czyli mężczyźnie nieuczciwie wykupującym kamienice warszawskie i wysiedlającym mieszkające w nich od pokoleń rodziny. W powieści pojawia się postać Joli Brzeskiej – autentycznej działaczki warszawskiego ruchu lokatorskiego, zamordowanej przez nieznaną sprawców, najprawdopodobniej powiązanych z jednym z warszawskich biznesmenów.

Mężczyźni występują więc w powieści Chutnik w roli sprawców przemocy, osiedlowych bandytów, nieuczciwych inwestorów. Jednocześnie wydaje się, że jedyną zasadą rządzącą społecznościami miejskimi staje się hasło „przemoc rodzi przemoc”, niezależnie od płci. Jest to zatem pytanie o sens przemocy, uzasadniającej określonymi okolicznościami: osobistą krzywdą czy obroną interesu narodowego.

Czy o takiej przemocy, ponad podziałami płciowymi i w ich obrębie, w szkole da się rozmawiać? Oczywiście, że tak. Chociażby w kontekście znanego motywu zbrodni i kary. Sprawiedliwość definiowana jest zazwyczaj jako możliwość ukarania sprawcy zbrodni, aktywne przeciwstawienie się przemocy. Wartościami nadrzędnymi są w tym kontekście: możliwość samostanowienia i dążenie do odzyskania poczucia godności. Co jednak w sytuacji, kiedy jest to trudne lub niemożliwe na drodze legalnej? Kiedy rodzina i instytucje państwowe zawodzą? Jest to pytanie, na które uczniowie i uczennice z pewnością chętnie poszukają odpowiedzi.

Powieść Chutnik, jako przykład prozy XXI wieku, można by zaproponować na poziomie rozszerzonym, jako przykład tego, w jaki sposób język środowisk miejskich odwołuje się do określonych wartości oraz tego, co się dzieje w sytuacji, kiedy wartości te – jak honor – realizowane są w sprzeczności z innymi wartościami, np. unikaniem przemocy.

Opowiadania Izabeli Filipiak z tomu *Magiczne oko*

Problem przemocy powiązanej ze schematem ról płciowych dochodzi do głosu również w opowiadaniach Izabeli Filipiak. Tu na plan pierwszy wysuwa się w nich relacja sprawca–ofiara⁷. Podział taki wydaje się generować założenie, że aktywnie działa tylko sprawca przemocy, ofiara zaś jest zawsze bierna.

Rekonstruuąc system społecznej opresji, w roli ofiary sytuuje Filipiak z reguły kobietę, opisywaną poprzez metaforę lalki⁸, biernego i podporządkowanego

⁷ „Włóczyć się samotnie po nocy to jakby prowokować nieszczęście, wywoływać z pustych bram ludzi, którzy zwątpili w korzyści, jakie przyniosłoby im pokorne i uczciwe życie, i w konsekwencji żądali wieczornego haraczku od tych, którzy rezygnując z przemocy, ustawiali się miękko i naturalnie w roli ofiary” (Filipiak 2006, s. 12).

⁸ „Lalkę-dziecko wymyślił dorosły dla dziecka, lalkę-kobietę wymyślił mężczyzna dla...kobiety czy drugiego mężczyzny? (...). Nie mogła jednak wymyślić jej kobieta, kobiety i dzieci nie wymyślają lalek, używają ich tylko jako lustra” (Filipiak 2006, s. 18).

dziela mężczyzny⁹. Kobieta niezależna natychmiast sprowadzana jest do roli przedmiotu poprzez przemoc (np. napad na tle seksualnym). Dom publiczny i specyficzne zasady tam obowiązujące zaczynają więc funkcjonować jako metafora kobiecej egzystencji, ale takiej, która nie jest jej samodzielnym wyborem, ponieważ ciało kobiety zawsze „jest polityczne” – jak dowodzi jedna z bohaterek opowiadania *Ska* (Filipiak 2006, s. 142).

Filipiak pisze:

Żeby uczynić osobę przedmiotem, wystarczy, by przestraszyło się jej ciało. Jestem ja i moje ciało, którego kruchość pozwala mnie szantażować (Filipiak 2006, s. 24).

Jedynym sposobem uwolnienia się od tak rozumianej kruchości ciała jest dla bohaterki opowiadania *Zdobyc* jego okaleczanie – praktykowane jako forma buntu wobec stereotypowego wizerunku kobiecości, narażającej na przemoc. Mężczyźni w oczach kobiet – bohaterki opowiadań Filipiak – to zatem „potomkowie mięsożernego gatunku zdobywców” (Filipiak 2006, s. 29), dążący do posiadania kobiet na wyłączność, przekonani o swojej nieomyślności, stosujący wobec swoich żon przemoc fizyczną i seksualną, w celu „stworzenia ich na nowo według swojego kanonu” (Filipiak 2006, s. 122)¹⁰. To:

Bohaterzy rozpięci między dwoma kobietami, dziewczyną, którą różną, jakby zaraz mieli być rozstrzelani, i żoną, której nie różną, a która ich nie rozumie (Filipiak 2006, s. 138).

Prowadząc brutalną politykę, traktują ziemię jak „wielką, kolorową piłkę do zabawy” (Filipiak 2006, s. 186).

Ale wizerunek mężczyzny kreślony przez Filipiak wcale nie jest jednoznaczny. I tu tkwi szczególny walor opowiadań autorki, które z jednej strony dekonstruują skrypty kulturowe bazujące na kategorii płci i seksualności, z drugiej zaś strony pokazują osoby przekraczające tradycyjne normy genderowe. Czytamy przecież:

Podobno wchodząc w zaszczytną męską rolę, zabijamy w sobie kreacyjną cząstkę naszej istoty. Nie znoszę ról, które świat mi wyznaczył, nie zgadzam się, odrzucam (...). Kobiety nie są tak różne od mężczyzn, jak się obu stronom wydaje, przynajmniej jeśli funkcjonują w tym samym systemie (...). Tylko nielicznych stać na to, żeby całkowicie zaprzeczyć, nie dać się zagryźć wątpliwościom, odrzucić układ we wszystkich jego ograniczeniach (...). Nie trzeba być kobietą, żeby zostać zgwałconym (Filipiak 2006, s. 95, 101, 104).

⁹ „Posługuję się znanym ci typem wyłączności. Ponieważ lalka jest zupełnie moja, nie mogę pozwolić, żeby dotykał jej ktoś inny” (Filipiak 2006, s. 31).

¹⁰ Dużo miejsca zajmuje w opowiadaniach Filipiak problem gwałtu, szczególnie w opowiadaniu *Magiczne oko*. Ofiara, kobieta, czuje się winna, ponieważ nie znajduje logicznego uzasadnienia dla zaistniałej sytuacji. Szuka go w swoim cielesnym i prawach rządzących kulturą. Nieznany głos mówi jej: „Niech ci się nie wydaje, że można wylać się z układu (...). Jesteś ofiarą albo prześladowcą. Masz jednak prawo do buntu” (Filipiak 2006, s. 197). Bunt ten jednak nie jest łatwy, wymaga bowiem skonfrontowania się zarówno ze stereotypowymi wzorcami kobiecości, jak i męskości. Ból staje się oznaką istnienia.

Filipiak opisuje historię mężczyzny – ofiary przemocy domowej. Obawiając się ośmieszenia, próbuje on przekonać wezwanych przez sąsiadów policjantów, że jego okaleczenia są wynikiem nieszczęśliwego wypadku. Narrator/ka komentuje:

Wersja, którą przyjął mężczyzna, jest wynikiem wyboru między dwoma własnymi wizerunkami, jakiego dokonał w ciągu następných kilku nocy. Siebie – śmiesznego słabeusza, jakim się czuł, i brutalnego czarnucha, jakim czuł, że nigdy nie będzie (Filipiak 2006, s. 165).

Płeć biologiczna, kojarząca się z męską siłą i muskulaturą, krzyżuje się tu z genderem i kwestią rasową i klasową. Inną męską postacią transgresyjną jest gej – mężczyzna łamiący normy kulturowe poprzez podważanie norm płciowych i seksualnych.

Podobnie jak u Bieńkowskiego i Chutnik, również w opowiadaniach Filipiak układ ról płciowych jest powiązany z ideą ojczyzny:

Gdzie on się kończy, ona się zaczyna, gdzie Polska się kończy, zaczynają się potwory (Filipiak 2006, s. 152)¹¹.

Wnioski

Zaprezentowane teksty nie są pokorne. Doskonale ukazują przenikanie się kwestii płci i seksualności z innymi zmiennymi: klasą, rasą, wiekiem i pochodzeniem etnicznym oraz narodowym. Łączą kwestie patriotyzmu i życia rodzinnego z przemocą, domagając się refleksji nad tradycyjnym paradygmatem męskości, odwołującym się do honoru, waleczności i aktywności wyłącznie w sferze publicznej.

Przewartościowanie tradycyjnego wzorca męskości dokonuje się w kontekście emancypacji kobiet oraz grup mniejszościowych, co rzuca nowe światło na wartości od dawna uznawane w systemie edukacji formalnej i wymienione w Podstawie programowej, takie jak: miłość, prawda, tolerancja, uczciwość, odpowiedzialność, równość, solidarność czy ojczyzna. Dzięki nowym tekstom (i nowym sposobom interpretacji – o czym w innym tekście) możliwa jest do zrealizowania idea czytania aktywnego, angażującego i krytycznego zarazem.

¹¹ Pisarka ustosunkowuje się również do polskiego wzorca macho, pisząc: „W moim kraju ignorowali mnie lub przejawiali agresję, nie mając być może odwagi by mnie adorować (...). Byli nieprawdziwi jak świat rycerskich opowieści (...). Spostrzegłam, że uwodzenie, które ja traktowałam jako sztukę wymagającą doskonalenia, a uprawianą często dla czystego zachwyty nad artyzmem, dla mężczyzn jest jedynie narzędziem, o którego wyborze decyduje wartość użyteczna” (Filipiak 2006, s. 22).

Literatura:

- Abramowicz M. (red.), 2011, *Wielka nieobecna – o edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce. Raport z badań*, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, Warszawa.
- Bieńkowski D., 2007, *Biało-czerwony*, W.A.B., Warszawa.
- Chutnik S., 2012, *Cwaniary*, Świat Książki, Warszawa.
- Filipiak I., 2006, *Magiczne oko. Opowiadania zebrane*, W.A.B., Warszawa.
- <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html> [dostęp: 14.10.2014].
- Katz J., 2012, *Paradoks macho*, Czarna Owca, Warszawa.
- Jhally S., reż., 1999, *Maska Twardziela. Przemoc, media i kryzys męskości*, USA.
- MK, 2014, *Męskość i kobiecość w lekturach szkolnych. Analiza treści lektur w szkole podstawowej i gimnazjum z perspektywy równości płci. Raport z badań*, zespół redakcyjny, Fundacja Punkt Widzenia, Wrocław.
- Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych: http://bip.men.gov.pl/men_bip/akty_prawne/rozporzadzenie_20081223_zal_4.pdf [dostęp: 9.09.2014].

Summary

The men seen by women: educational potential of the contemporary Polish feminist literature

The feminist literature provides a critical analytical lens for looking at current debates around gender, sexuality and cultural change in Poland. The article presents selected findings illustrating the changing male identities seen by feminist authors. The author discusses also the educational potential of the contemporary Polish feminist literature.

Keywords

image of men, feminist literature, emancipation, educational potential

Słowa kluczowe

obraz mężczyzn, proza feministyczna, emancypacja, edukacyjny potencjał